GAZETA KRAKOWSKA

Nro 28.

Z KRAKOWA DNIA 8 KWIETNIA 1821 ROKU W NIEDZIELĘ

Z Wiednia d. 31 Marca.

Dostrzegacz Austryiacki zawiera następuiące doniesienia z Włoch i od działaiącego przeciw Neapolowi Ces. Austryiackiego woyska:

Z Laybach d. 25 Marca 1821.

Jenerał adjutant Fardella przywiozł N. Krolowi Neapolitańskiemu kilka listów od Xięcia Kalabryi i przełożenie od Parlamentu; wszystkie te pisma zmierzaią wprawdzie do poddania się, ale zawieraią oraz żądania, na które gdy zezwolenie nastąpi, strona rewolucyyna przyłożyć się chce do prędkiego ukończenia rzeczy. J. K. M. nie wdaiąc się w żadne z tych żądań, odpisał Xięciu Kalabryi w takim samem sposobie i w takich samych uczuciach, iakie w dawnieyszych swoich listach do tegóż Xięcia i w odezwie swey z d. 23 Lutego obiawił. Jenerał Fardella odiechał z tą odpowiedzią d. 20 Marca z Florencyi do główney kwatery naczelnego Wodza C. K. woyska, którego działań przeciw Neapolowi poselstwo tego Jenerała, iak to z poprzedzaiących doniesień naszych widzieć można, bynaymniey nie wstrzymało. Nazwiska oswobodzonych przez nasze woyska mieysc, okazuią dostatecznie iak korzystne iest nasze położenie. Kolómny nasze staną niebawnie nad Volturno.

Wypis z prywatnego listu z Neapolu pod d. 13 Marca.

Wyczytałeś WPan z ostatniego moiego listu, że Xże Rejent wyiechał do obozu pod Mignano, i że z niecierpliwością oczekiwano wypadku bitwy, którą Pepe zamyślał stoczyć pod Rieti z Austryiakami. Xże Rejent dla niepogody zabawił d. 9 w Kapui, a na d. 11 zapowiedział swóy powrot do Neapolu. W nocy z d. 9 nadbiegł do Kapui Adjutant Pepego, Ciaguelli, z doniesieniem, że Jenerał ten cofnął się do Antrodoco, i że dla zwiększaiącey się codziennie ucieczki milicyi może i w tem stanowisku niepotrafi się utrzymać. — Jenerał Carascosa, który odebrał tę wiadomość przez telegraf, wydał rozkaz do opuszczenia San Germano, iak tylko pokazały się Węgierskie straże. Milicyie okazały się takiemi samemi pod San Germano iak w Abruzzach: tabory Xcia

Rejenta z ledwością tylko uwieziono do Mignano. Milicyie i legiioniści w tem tylko odpowiedziały postanowieniom Parlamentu, że wszystko zniszczyły, czego zabrać nie mogły. — Gdy do Neapolu nadeszła wiadomość o opuszczeniu Sora i San Germano i o powszechney ucieczce legiionistów i ochotników, wysłał Parlament iednego deputowanego z prośbą do Xcia Rejenta, aby użył wszystkich ieszcze w iego mocy będących sposobów do obrony oyczyzny. — Xże Rejent złożył d. 10 rano radę woienną, na którey Jenerał kwatermistrz Florestan Pepe proponował, aby brata iego, Wilhelma Pepe, oddać pod sąd woyskowy, ponieważ bez rozkazu uderzył na nieprzyiaciela. — Xże Rejent postanowił udać się do Mignano, dla rozmówienia się z Jeneralem Carascosa; ale zaledwo wyiechał z Kapui, gdy napotkał kupę zbiegów, która mu nic dobrego nie wróżyła, a na drodze od Terrecillo znalazł swoie tabory i adjutanta Carascosy, który mu radził, aby daley nie iechał. Na to wysłał Xiążę Rejent z Kapui poselstwo do Parlamentu, w którem opisał mu prawdziwy stan rzeczy, a dnia 10 sam do Neapolu powrócił. Wiadomość o Abruzzach i ucieczce Irpinów, Daunów i Peucerów rozeszła się po mieście dnia 11 przed południem. — W nocy przybył goniec od Carascosa, który pragnął mówić z Xięciem Rejentem. Ten posłał do niego do Aversa Florestana Pepe, Colietta i Fardella. Florestan Pepe miał radzić odesłania gwardyy Królewskich do Neapolu, rozwiązanie Parlamentu i oczekiwanie rozkazów Króla. Pewną iest iednak rzeczą, iż nazaiutrz złożył swóy urząd. Zdaie się, że i Wilhelm Pepe iest oddalony. — Wczoray zamienił się Parlament w tayny wydział, w którym żywe zaszły spory. Wielu deputowanych, którzy dotąd milczeli, podnieśli w razie niebezpieczeństwa swoie głosy. Uchwalono dwa adressy: ieden do Króla, drugi do Xięcia Rejenta. Ponieważ ieszcze ogłoszone nie zostały, nie mogę zatem donieść dokładnie ich osnowy. Wiem tylko, iż oba kończą się na podstępnych argumentach, iako to: "że Parlament sądził, iż dotąd działał iedynie podług wyraźney woli Króle; ieżeliby się zaś pomylił, tedy nie sprzeciwi się temu, co J. K. M. dla dobra narodu przedsięweźmie i posłusznym będzie.„ Xiąże Rejent iest zaś proszony, ażeby stał się pośrednikiem i poiednawcą między Królem i narodem. — Deputowani wychodząc z sali pozdrowionemi niemniey byli zwyczaynym okrzykiem: "wolność lub śmierć!„ Na co oni odpowiedzieli: "zamiast przepisywania codziennie Parlamentowi prawa, lepiey żebyście poszli na granice odeprzeć nieprzyiaciela.„ — Dziś rano poiechał Xiąże Rejent z Xięciem Salerno, bratem swoim, do Kapui, dla odbycia tam rady woienney. Zapewniaia, iż Jenerał Carascosa dziś w wieczór stanie z resztą swoiego korpusu w Volturno. Z gwardyi Królewskiey i pułku Corona żaden żołnierz nie uciekł. Sądzą, iż pułk grenadyierów gwardyi dziś do stolicy powróci, dla utrzymania publicznego bezpieczeństwa. Drugi dragonii wszedł tu dziś rano. —— Wiadomość o sromotney ucieczce milicyi i legiionistów, które sądzono bydź prawdziwemi podporami konstytucyi i

woysk Pepego i Carascosa, przeraziła i Węglarzów. Loża Alta Vendita zgromadziła się przed kilku dniami i posiedzenie było nader burzliwe. Postanowiono wysłać niektóre członki, dla wywiedzenia się o prawdziwym stanie rzeczy; lecz co przywieźli, niewiadomo; to tylko wiemy, że w nocy wszystkie tayne papiery spalono. — Loża ta żądała, aby iey oddano zamek St. Elmo. Naczelny iey wydział wydał rozkaz i okólniki do wszystkich dobrych braci, aby uciekaiące milicyie i legiionistów zabiiali. Lecz dla wielkiey liczby ostatnich, trudno, aby ten pełen ludzkości rozkaz mógł bydź uskutecznionym; to tylko pewna, że mieszkańcy mieysc, przez które ci zbiegowie przechodzą, wielu z nich zabili, dla uchronienia się od rabunku i wandalizmu. — Sprzeczne wieści krzyżują się w publiczności. Jedni sądzą, że Xiąże Reient z Kapui rozpocznie układy; drudzy, że Jenerał Carascosa dla sławy korpusu swoiego odważy się ieszcze na bitwę; ostatnia nie iest podobną, ponieważ część gwardyi Królewskiey powraca iuż do stolicy. Jakkolwiek iednak bądź, koniec woyny zbliża się szybkim krokiem.

O stanie rzeczy w Neapolu odebraliśmy ieszcze dwa następuiące listy:

Z Neapolu d. 11 Marca.

Dnia 6 b. m. wieczór odebrał Xiąże Rejent pierwsze exemplarze odezw Króla Neapolitańskiego pod dniem 28 Lutego z Laybach i Jenerała Frimont do Neapolitanów pod dniem 27 Lutego z Foligno, i Parlamentowi udzielić kazał. Parlament nie odpowiedział nic na odezwę Królewską, sądząc ią bydź przez Austryaków podrobioną dla uwiedzenia woyska. Obawiał się iednak, iż uczynić może wrażenie na tych, którzy szukaią tylko pozoru dla usunięcia się od sprawy publiczney, a tych iest nie mało, i dla tego wyraził na końcu poselstwa swoiego dnia 7 do Xięcia Rejenta: " że wyrzeczoną wolą Króla oyca iego przy wyieździe na kongres do Laybach, utrzymanie konstytucyi Hiszpańskiey, poczytuie za prawdziwy i początkowy iego zamysł. — Rodzina Królewska bawi tu ieszcze, ale w zamku wszystko iest upakowane i naykosztownieysze rzeczy posłane są na okręty Angielskie i Francuzkie. — Wezwano powtórnie Angielskiego Ministra P. A'Court, aby zechciał bydź pośrednikiem między Neapolem i sprzymierzonemi Monarchami; ale się nie podiął. — Naybardziey dokucza tu niedostatek pieniędzy. Z przymuszoney pożyczki, która w stolicy przynieść miała 1 mill: dukatów, nie wybrano i trzeciey części. Papiery, które przed rewolucyią 80 za 100 stały, spadły teraz na 47. — Mieszkańcy Pontecorvo w chwili niebezpieczeństwa wzbraniali się wziąść do oręża.

Z Neapolu dnia 13 Marca.

Odpór Neapolitanów zbroyną ręką uważać można za upadły, a przynaymniey z strony nie zaczepionych ieszcze woysk liniiowych nie będzie uporczywy. Kupami i na pozór dobrowolnie uzbroieni Neapolitanie daleko mniey okazali teraz męztwa i wytrwałości, niżeli w roku 1815. Oszańcowany obóz pod Mignano, gdzie dywizyie Carascosa i Filangiery stały, i który znaczne kosztował summy, na nic się nie zdał, bo go nieprzyiaciel obszedł.

)o(

— Na wczorayszey radzie u Xcia Rejenta ułożony został adres do Króla, w którym prosi go Parlament, aby wyrzekł iakich pragnie odmian w teraźnieyszym porządku rzeczy. Jenerał Fardella zawiezie to pismo Królowi, i razem Jenerał Frimont proszony będzie o zawieszenie nieprzyiacielskich kroków. — O przerwanie spokoyności w stolicy niema żadney obawy; zwiększono osadę iednym pułkiem dragonii, a Gubernatorem Neapolu iest Jenerał Pedrinelli, któremu zaufać można.

Podług naynowszych doniesień z Medyiolanu pod d. 23 b. m. rokosz w Piemoncie nie zdaie się dalszych czynić postępów i może się w krotce ukończy. Siedlisko iego ogranicza się do Turynu i Alessandryi. W Turynie zbuntowani żołnierze trzymaią cytadelę osadzoną, a w Alessandryi gospodaruie oddzielna junta, która nie słucha nawet rozkazów rewolucyynego rządu w Turynie. Xże Rejent chciał iuż rejencyią złożyć, ale dał się nakłonić do prowadzenia iey daley, ażeby nie wystawił stolicy na łup anarchii. — W kraiu Genueńskim panuie nietylko zupełna spokoyność, ale okazywane iest naywiększe przywiązanie do Króla, który na ten kray od dostania się pod iego panowanie naywiększe zlał dobrodzieystwa. Gubernator Genui wydał d. 21 odezwę z dołączeniem do niey oświadczenia Następcy tronu Xcia Genueńskiego pod d. 16 b. m. -- Z nagraniczney twierdzy Novara mamy także zaspakaiaiącą wiadomość. Gubernator tamteyszy i pomnażaiąca się codziennie osada słuchaią dotąd tylko rozkazów Xcia Genueńskiego. —— Sabaudyia iest spokoyną. Pułk Sabaudski, który znaydował się w Alessandryi i opierał się tamteyszemu rokoszowi, i został rozbroiony i oddalony. — Rządowa junta w Turynie usiłowała wszystkiemi sposobami przytłumić pierwsze oświadczenie pod d. 16 b. m. Xcia Genueńskiego; ale wieśniacy rozszerzyli go po mieście. Rzeczony Xże wydał pod d. 23 z Modeny 2gie oświadczenie czyli odezwę do zbuntowanych swoich poddanych, w którey nakazuie im słuchać aż do dalszych iego rozkazów mianowanych przez siebie teraz 3 tymczasowych Wielkorządców, to iest dla Xięstwa Sabaudyi, Jenerała porucznika Hr. Salmour di Andezeno, dla Xięstwa Genueńskiego Jenerała Hr. Geneys, a dla reszty kraiów swoich na stałym ładzie Jenerała porucznika Sallier de la Tour.

Wyszły tu wczoray po południu nadzwyczayny dodatek do gazety Wiedeńskiey zawiera co następuie:

Z głowney kwatery C. K. woyska Teano d. 20 Marca 1821.

Głowny korpus woyska przeprawiwszy się pod Ceprano za rzekę Liri, postąpił szybko przeciw San Germano.

Jenerał Carascosa stanął z woyskiem swoim w oszańcowanym obozie pod Mignano na drodze do Kapui. Ten sam duch, który rozproszył woysko Jenerała Pepe w Abruzzach, okazał się iescze potężnieyszym w obozie pod Mignano. Zołnierze niechcieli walczyć za sprawę buntu, i oświadczyli się przeciw swoim dowodcom, którzy nie widząc innego sposobu, dla uniknienia grożącego im niebezpieczeństwa, dozwolili żołnierzom złożyć broń i powrócić do domów. Niema iuż woyska Neapolitańskiego. Jedna gwardyia Królewska, wierna swoiemu przeznaczeniu i uczuciom, zachowała porządek i karność.

Szańce San Germano na gorze Cassino poddały się wczoray. Zolnierze przy okrzyku: niech żyie Krol! żądali ich oddania. — Kapua, iedna z głownych twierdz Królestwa Neapolitańskiego, otworzy nam iutro swoie bramy. Przednia nasza straż stanie iutro w Aversa.

Woyna iest iuż ukończona. Wniyście nasze do stolicy będzie wniyściem woyska sprzymierzonego. Okazało się dowodnie, że lud i woysko niechcieli nic z tego wszystkiego, co w Neapolu zaszło.

Szczegóły poźniey nadeszłey wiadomości o zawartey d. 20 b. m. w Kapui między C. K. Jenerałem Majorem Fiquelmont i Jenerałem Neapolitańskim Ambrosio umowy, mocą którey ustały kroki nieprzyjacielskie i woyska nasze d. 23 b. m. weszły do Neapolu, udzielemy w krotce czytelnikom naszem.

Gazeta Wiedeńska z d. 29 Marca umieściła co następuie:

W Wołoszczyznie niedługo po śmierci Xcia Alexandra Suzzo wybuchnęło powstanie, na którego czele stanął kraiowiec nazwiskiem Teodor, który służąc dawniey iako ochotnik w woysku Rossyyskim wyniesiony został na officera i nadał sobie przydomek Władimiresko. Powstanie to, do którego należą tylko Bandarzy i Arnauci, i które podług ogłoszeń samychże rokoszanów nie przeciw Porcie, ale tylko przeciw Boiarom i urzędnikom kraiowym wymierzonem bydź ma, tak dalece zwiększyło się podczas bezkrólewia, iż Teodor znaczną część mnieyszey Wołoszczyzny (okolice około Kraiowey) zaymuie i lękaią się dalszych iego postępów. Tymczasem pochlebiano sobie, iż przybydź maiący nowo przez Portę mianowany Hospodarem Xże Callimachi położy koniec temu rokoszowi, gdy niespodziewanie w Multanach obszernieysze ieszcze nastąpiło powstanie.

D. 6 Marca Xże Alexander Jpsylanty, syn byłego Hospodara Multańskiego i Jenerał Major Rossyyski, który od roku nie służy, przybył z znacznym orszakiem Arnautów z Bessarabii do Jass i ogłosił się oswobodzicielem Greków z pod Tureckiego iarzma. Tego ieszcze wieczora znayduiący się w Jassach Turcy (w liczbie około 30) zostali rozbroionemi i zapewne wygniętemi. Pewną iest rzeczą, iż na 3 dni przed przybyciem Xcia Jpsylantego w Galacz nastąpiło krwawe powstanie, wyrznięto wszystkich Turków, którzy się ucieczką uratować nie mogli i miasto powiększey części spalono. D. 7 wydał Xże Jpsylanty mnostwo odezw tak do mieszkańców Multan i Wołoszczyzny, iako też do wszystkich Greków znayduiących się pod panowaniem Tureckiem. W upstrzonych tych kwiatami wymowy odezwach, mieni się bydź od wielu tysiąców ziomków swoich powołanym do uskutecznienia dzieła oswobodzenia, wystawia powstanie wszystkich Greckich ludów oddawna postanowione, przez patryiotyczne tayne towarzystwa od kilku lat przygotowaną i teraz do doyrzałości wszędzie doszłą rewolucyią, zapewniaiąc naywyraźniey, iż w przedsięwzięciu tem polegać można na dzielney pomocy ościennego wielkiego Mocarstwa. W tymże czasie udał się Xże Jpsylanty w podobnymże stylu napisaney prośbie do N. Cesarza Rossyi, wzywaiąc tego Wysokiego Monarchy, aby Greckiemu narodowi, a zwłaszcza naybliższem w wielkiem niebezpieczeństwie zostaiącem Xięstwom nie odmawiał wielowładney

swey pomocy.

Zaraz po nadeyściu tych doniesień do Laybach raczył N. Cesarz Alexander oświadczyć, że przedsięwzięcie Xcia Jpsylanty uważa tylko iako skutek niespokoynego ducha, który teraźnieyszy czas cechuie, iako niedoświadczenie i lekkomyślność tego młodego człowieka. Przytem rozkazał J. C. Mość co następuie:

1) Xże Alexander Jpsylanty iest z służby Rossyyskiey wyłączony.

2) Oświadczonym mu bydź ma, że J. C. Mość zupełnie iego przedsięwzięcie nagania, i że nigdy nie ma się od Rossyi żadney spodziewać pomocy.

3) Że do dowodzącego Rossyyskiemi woyskami nad Prutem i w Bessarabii Jenerała Hr. Wittgenstein, wychodzi wyraźny rozkaz, abyizwzględem zachodzących w Xięstwach Multan i Wołoszczyzny rozruchów zachował nayściśleyszą neutralność, i pod żadnym pozorem ani wprost, ani ubocznie do nich się nie mięszał.

4) Że te postanowienia udzielone będą Rossyyskiemu Posłowi w Stambule z wyraźnym rozkazem zawiadomienia o nich Portę i zapewnienia ią na nowo z powodu wybuchłych na Wołoszczyznie zaburzeń o otwartem i rzetelnem postępowaniu Rossyi. Baron Strogonoff oświadczyć ma wyraźnie że polityka J. C. Mci iest zawsze daleką od sprzyiania zamachóm mięszaiącym spokoyność, którego bądź kraiu; że wdanie się do podobnych poruszeń nie zgadza się nigdy z prawemi zasadami J. C. Mci, i że Cesarz w stosunkach swoich z Portą nie ma innego celu i innego życzenia, iak tylko utrzymanie i punktualne zachowanie zachodzących pomiędzy obiema Mocarstwami umów.

Z strony Cesarsko Austryiackiego naszego Dworu rozkazano C. K. Posłowi w Stambule uczynić podobneż oświadczenie, i zapewnić naywyraźniey Portę o szczerey J. C. Mci chęci zachowania nienaruszenie istnieiących między Austryią i Portą umów, spokoynych i przyiacielskich stosunków przeciw wszelkiemu wstrząśnieniu.

Z Petersburga d. 28 Lutego d. k.

Gazeta Senacka z dnia 26 b. m. ogłosiła Ukaz J. C. Mci, dany Rządzącemu Senatowi pod dniem 28 Stycznia r. b. w brzmieniu następuiącem:

"Ze względu na przyczyny, wyłożone w manifeście r. 1810 d. 29 Września, i dla zgodności z ustanowioną ceną na wódkę w Guberniiach Wielko-Rossyyskich, rozkazuiemy:

1) W Guberniiach Pułtawskiey, Czerniechowskiey, Słobodzko - Ukraińskiey, Wileńskiey, Grodzieńskiey, Wołyńskiey, Mińskiey, Witebskiey, Mohilewskiey, Kijowskiey, Podolskiey, Kurlandskiey, Estońskiey i Inflantskiey, pobierać od 1go Stycznia 1821 roku, od każdego wiadra przedawaney wódki, prócz płaconego teraz, ieszcze po iednym rublu.

2) Opłata tey dodatkowey poszliny ma się uskuteczniać podług prawideł, wyrażonych w 6, 7, 8 i 9 §§. manifestu z d. 29 Września 1810 r. uwolniaiąc od niey na teraźnieyszy 1821 rok Gubernią Czerniechowską, z przyczyny zdarzonego w niey nieurodzaiu zboża.

3) Rozrządzenie to nie należy do miast i wsi skarbowych, które w pomienionych Guberniiach do roku 1823 wypuszczone w dzierżawę (otkup), również i do miast, gdzie pobor akcyzy zostawiony iest zarządzaniu zgromadzeń mieyskich.,,

Przez reskrypt J. C. Mci datowany w

Laybach d. 29 Stycznia Jenerał Porucznik inżynierów Oppermann, mianowany iest Kawalerem orderu S. Włodzimierza pierwszey klassy.

Przez reskrypt J. C. Mci datowany w Laybach d. 23 Stycznia, Jenerał Major Inżynierów, Hrabia Sivers, udarowany iest brylantowemi znakami orderu S. Anny pierwszey klassy.

Poseł nadzwyczayny i Minister pełnomocny Portugalski przy Dworze tuteyszym, Vicehrabia de Lapa, z powodu, wyiazdu swego, miał szczęście otrzymać audyencyią pożegnania u N. Cesarzowey Maryi Fedorowney dnia 19, a u N. Cesarzowey Elżbiety Alexieiowny, dnia 20. b. m.

Ziazd na tegoroczne kontrakty Kijowskie, z różnych stron Rossyi, tudzież z za granicy i Królestwa Polskiego, obywateli, kupców i przemyślników, nie był tak wielki iak na dawnieysze; dla tego też i obrót kapitałów był niewielki. Przez czas tegorocznych kontraktów wpłynęło do kassy, z opłaty poszlin od praw wieczystych i innych tranzakcyy, assygnatami i miedzią rubli 121,494 kop: 28 1/2, a na przeszłorocznych kontraktach takąż monetą rubli 194,065 kop: 92. Przyiazd na kontrakty zaczął się późniey, a niżeli lat dawnieyszych, a roziechali się wcześniey nad zwyczay.

W okolicach Kijowa mało było śniegu tey zimy, na początku Lutego iuż go zupełnie nie było, a czas statecznie trwał piękny. Z Perejasłowia piszą, iż takiey zimy, iak tegoroczna, naystarsi ludzie nie pamiętaią. Sniegu zupełnie nie ma, a mróz naprzemiany bywa 5 do 9 stopni. Przez Grudzień i Styczeń czas był mglisty i dżdżysty, a na początku Lutego zupełnie suchy i wietrzny, zimno umiarkowane, dnie do wiosennych podobne. Dnia 8 Lutego mocna była burza, która z wielu domów dachy pozrywała.

Z Paryża d. 21 Marca.

Podług Monitora Poseł Neapolitański, Xiąże Castelcicala, miał u Dworu posłuchanie.

Nauki poniosły dnia 17 b. m. wielką stratę w Margrabiem Fontanes, który w dniu tym zakończył chlubne życie swoie w 64 wieku. Wczoray zwłoki iego uroczyście pochowane zostały.

Onegday w wieczór przywiózł tu nadzwyczayny goniec z Turynu wiadomość, że tam uroczyście ogłoszoną została konstytucyia Hiszpańska, i że zaprzysięgli ią Xiąże Rejent i wszystkie woyskowe i cywilne władze. Całe miasto było z tego powodu w wieczór oświecone. Przez tąż sposobność dowiedzieliśmy się, że Xiąże de la Cisterna, który w Pont de Beauvoison uwięziony został, iest z rozkazu Xięcia Rejenta uwolniony. Wszystkie listy, które od powstania w Piemoncie z Neapolu i Rzymu przez Turyn do nas przechodzą, ściśle tam są przeglądane i te tylko przepuszczaią, które nie zawieraią nic przeciwnego teraźnieyszemu porządkowi rzeczy. — Niepewne wieści głoszą, że także Genua wywiesiła chorągiew powstania. — Nadzwyczayne zdarzenia w Piemoncie zniewolą zapewne Rząd Francuzki do postawienia pod Alpami obserwacyynego korpusu. Jakoż przeznaczaią już rozmaitey broni pułki, które maią na południe ruszyć.

Z Londynu d. 22 Marca.

Jedno z pism tuteyszych mniema, że ponieważ Król nie wykonał ieszcze przysięgi koronacyyney, okoliczność ta przyłożyć się może do sprawy Katolic

ków, gdyż w tey przysiędze obowięzuie się nieprzypuszczać ich do równych praw z innemi obywatelami. Jeżeli bill przeydzie teraz w obu izbach, od Króla zależy zatwierdzić go lub nie; w pierwszym przypadku musiałaby rota przysięgi bydź zmienioną.

Gazeta Goniec wyraża, iż upoważnioną iest do oświadczenia, że na którą bądź stronę przeważy się szczęście woyny we Włoszech, Anglia zachowa rzetelnie swoią neutralność.

(O rewolucyi w Piemoncie pisma tuteysze zawieraią tylko to, co się w 25. Nrze gazety Krakowskiey pod artykułem z Laybach doniosło.)

W przeszłym tygodniu popłynął ztąd znaczny ładunek leżącey w tuteyszych składach zagraniczney pszenicy do Neapolu i iego okolic.

Onegdsy znaydował się Król pierwszy raz w teatrze opery po swoim na tron wstąpieniu. — Królowa obięła pałac Cambridge-House.

List z Limy w Peru pod dniem 11 Grudnia zawiera co następuie: Już blisko 3 miesiące upływa, iak woysko Chilyskich patryiotów na brzeg nasz wysiadło; odwiedziło one prawie każdy z portów na północy i na połodniu od naszego miasta leżący, zabrało żywność, odcięło dowozy i lud od posłuszeństwa Królowi odmawiało. Z woyskiem Królewskiem unika troskliwie bitwy, ale usiłuie przez szpiegów i zbiegłych żołnierzów uwieść go, co mu się poniekąd udae, gdyż batalilon la Mancha 900 ludzi liczący przeszedł iuż do niego. Teraźnieyszy stan rzeczy trwać długo nie może i ieżeli nie zmieni się iakim przypadkiem, tedy miasto nasze za miesiąc ... cokolwiek późniey dostać się musi pod panowanie Chilyczyków. Szczególnieysza niechęć panuie tu przeciw Angielskim officerom morskim i żołnierzom, gdyż powszechnie sądzą, iż oni dopomogli Lordowi Cochrane do zabrania w porcie Collao Hiszpańskiey fregaty Esmeralda, którą cudownym sposobem opanował; miał on naypierwszy na ten okręt wskoczyć, i postrzał w udo otrzymać.

Z Kantonu w Chinach pod dniem 18 Października piszą: Odebraliśmy tu wiadomość o śmierci Cesarza Chińskiego. Zdarzenie to dało powód do kłótni pomiędzy obiema iego synami; oba roszczą prawo do tronu. Z tego powodu nastąpić miało w wielu prowincyiach państwa powstanie. Okropna choroba (cholera morbus) panuie pomiędzy Chińczykami, którą przywieść miał okręt z Bengalu i zabiera tysiące ludzi. Na okrętach Angielskich w porcie tuteyszym pokazały się iuż nawet ślady tey choroby.

Z Madrytu d. 10 Marca.

Położenie nasze (wyraża iedno z pism tuteyszych) zaczena się zmieniać. Nowi Ministrowie oświadczyli, iż starać się będą nadać Królowi większą powagę, i oświadczenie to wpływa wiele na ton naszych dzienników i na mowy mowców ludu.

Władza miasta Kadyxu wydała rozporządzenie, iż dzień 10 Marca, iako rocznica popełnioney tam rzezi, będzie dniem powszechney żałoby, w którym wszystkie teatry będą zamknięte i odprawione zostanie żałobne nabożeństwo.

Z Barcellony donoszą, iż przeszło 100 officerów Hiszpańskich popłynęło ztamtąd do Neapolu, dla weyścia w służbę Neapolitańską.

DODATEK
DO Nro 28.
GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 8 KWIETNIA 1821 ROKU W NIEDZIELĘ

Z Turynu d. 15 Marca.

Xże Rejent Carignan ulegaiąc okolicznościom i zasięgnąwszy zdania rady stanu i municypalności Turyńskiey ogłosił d. 13 b. m. konsytucyią Hiszpańską iako prawo kraiowe, z zastrzeżeniem w niey odmian, iakie N. Król i Reprezentanci ludu zapotrzebne uznaią. Nazaiutrz ustanowił juntę rządową z 15 osób, która stanowić może, chociażby tylko 7 członków było obecnych. Daley ogłosił powszechne przebaczenie pod warunkiem, aby każdy do porządku i posłuszeństwa powrócił; zakazał surowo wywieszać chorągwi i nosić w innych kolorach kokard nad te, które od dawna używane są w Piemontskim narodzie pod rządem N. Domu Sabaudskiego. On i wszystkie władze woyskowe i cywilne wykonały przysięgę na konstytucyią, i w wieczor było miasto oświecone. Tymczasowa junta oznaczy dzień, w którym woyska wykonaią przysięgę Xciu Rejentowi i na konstytucyią. Tymczasem nakazano wszystkim urzędom duchownem i świeckim nie opuszczać swoich urzędów, owszem podwoić gorliwość w pełnieniu swoich obowiązków.

Xże Rejent donosi codziennie nowemu naszemu Królowi przez gońca o sprawach rządowych.

Xże Carignan liczy dopiero 28 lat, iest dalekim krewnym Króla Sardyńskiego i domniemanym tylko Następcą tronu. Miał bydź z wielką troskliwością przez Xcia Talleyranda wychowany. — Jenerał Giffienga był w r. 1812 pułkownikiem w służbie Bonapartego i officerem legii honorowey. W następnym roku wyniesiony został na jenerała brygady i barona. W r. 1815 został dopiero do woyska Sardyńskiego przyięty.

Drogi ztąd do Medyiolanu i do Parmy są zamknięte, dla chwytania wysełanych ztąd sztafet; na obu drogach uchwycono ich 14, które będący tu Austryiacki Poseł wysłał.

Z Neapolu d. 7 Marca.

D. 1 b. m. posiedzenia Parlamentu zostały wedle przepisu konstytucyi przez Xcia Rejenta zwyczaynem sposobem na rok 1821 otworzone.

Dla jenerałów i officerów, którzy znayduią się ieszcze w Neapolu, dało w tych dniach iedno z patryiotycznych towarzystw świetną ucztę, podczas którey spełnione zostały następuiące zdrowia: Narodu Nea-

politańskiego, który z rzadką cnotą i umiarkowaniem umiał odrodzenie swoie do skutku doprowadzić i światłych iego Reprezentantów! — Xcia Rejenta państwa stałego obrońcy naszey niepodległości i konstytucyyney wolności! — Wiecznie trwałey konstytucyi państwa obu Sycyliy i nieśmiertelnego związku między narodem i Monarchą! — Bohaterskiego narodu Hiszpańskiego, tego wzoru wolności i wytrwałości! — Voyska Neapolitańskiego! — Walecznych iego dowódców! — Szlachetnego narodu Portugalskiego, który pod takiemi samemi, iak Hiszpania i Neapol żyie prawami! — Liberalistów, Królowey i całego narodu Angielskiego! — Liberalistów Francuzkich! — Wielkiey rodziny liberalistów całego świata! — Jenerał Carascosa podziękował krotko w imieniu swoich kollegów dodaiąc, iż w teraźnieyszych czasach więcey woiownikowi przystoi działać, niżeli mowić. — — Przy powszechnym okrzyku: w pole! do broni! wstali biesiaduiący od stołu.

Biskup w Lecce okazuie wielkie przywiązanie do teraźnieyszey narodowey sprawy. Gdy batalion tamteyszych legionistów odchodził do woyska, tak mowił do żołnierzy: "Ciebie oyców waszych oczekuią niecierpliwie wiadomości o waszych tryumfach. Z Majestatycznego sklepienia Nieba palec Wszechmocnego okazuie wybawienie ludów; w imieniu Boga i Pana zapowiadam wam zwycięztwo; idzcie na granice; śpieszcie, gdzie was dobro oyczyzny woła; nauczcie waszych nieprzyiacioł, że iesteście Salentynami, że iesteście Włochami. Ja wam daię moie błogosławieństwo, &c.,,

Jak tylko do Messyny nadeszła wiadomość o postanowieniach na Kongressie Laybachskim, włożone zaraz zostało embargo na znayduiące się tam okręty i statki Austryiackie.

Teatr Krakowski.

Nie będąc nawet wielkim znawcą Teatru, ktokolwiek się niedała uprzedzeniem uwieść; ieżeli się znaydował na Sztuce, która tu była dana, pod tytułem: *Angiolina*, z Włoskiego, z Muzyką sławnego Salieri, nie może nieoddać z uniesieniem, hołdu zadziwienia i pochwały Aktorom iateresnym, Autorowi sztuki, i Kompozytorowi Muzyki tey Opery, a nawet i naszey Orkiestrze, którą ią doskonale umiała. Pani Skibińska pierwsza Spiewaczka Opery Teatru Wileńskiego, nic dziwnego nie iest, że potrafiła odnieść na Teatrze tamteyszym gdzie wiele iest znawców muzyki, sprawiedliwość pochwały, i zyskać imie iedney z naylepszych Spiewaczek polskiey Opery; bo na każdym Teatrze prawdziwi znawcy Muzyki i Melodiy nie nogliby iey tego talentu zaprzeczyć, który sama nawet zazdrość iey wybacza. Rzadka rzecz aby Spiewaczka była razem dobrą Aktorką, lub Spiewak dobrym razem Aktorem, bo to oboie, dużo razem oddzielney pracy i talentu wymaga, czego Pani Skibinskiey, Panu Szymkayle, Panu Skibinskiemu, zarzucić niemożna. Talma, ani Leduchowska, nie są do Oper; wszelako są pierwszemi Aktorami w świecie dramatycznym. Owy sławny Soprano Krescentyni, albo Veluty Spiewacy, byli naygorszemi Aktorami. Kto słyszał nagany niezbyt dawno Teatru naszego, muż sądzić będąc na tey Operze, że Aktorowie i Spewaczka, nowi do Krakowa ziechali i przyozdobili te stolicę Niepodległości konstytucyynego Krain; że iakaś zagraniczna Trupa przybyła, ale nie: to są ci sami uczeni, i prawdziwie utalentowani ludzie, ten sam Antreprener (iak teraz mówią Przedsiębiorca) który znaczną swoią stratą, a zatem bez żadnego interesu, lat przeszło 30 Scenę polską i Aktorów ożywiał, który dla Publiczności tego Miasta się poświęcił, i który własnym kosztem Teatr wymurował.

Gdybym był Plenipotentem Publiczności, i miał prawo bydź znawcą Muzyki, prosiłbym żeby ta Opera nie raz i dwa, ale 30 razy powtórzoną była; tak iak się dzieie ze wszystkiemi dobremi Operami, na Włoskich Teatrach!

A. S.

Dziś w Niedzielę, to iest: dnia 8 Kwietnia 1821 roku, dana będzie Opera Krotofilna w 3 aktach Pana Flegmayer, naśladowanie Moliera, pod nazwiskiem: *Rochus Pumpernikiel.*

W przyszły Wtorek, to iest: d. 10 Kwietnia 1821 roku, na benefis *Jozefa Sobieskiego*, daną będzie wielka Narodowa Trajedyia w 5 aktach, oryginalnie wierszem przez J. U. Niemcewicza napisana, pod nazwiskiem: *Władysław, Król Polski i Węgierski pod Warną.*

DONIESIENIA

Z strony C. Kr. Administracyi Gór i Salin Wielickich do powszechney wiadomości się podaie, iż Fabrika Kopalni Siarczanych w Swoszowicach po bliskości Podgórza na dniu 13 Czerwca 1821 roku w Wieliczce przez urządzoną Kommissyą przedarzy więcey ofiaruiącemu sprzedana zostanie. — Pretium czyli cena pierwszego wywołania wynosi 12,000 *Ztr.* Konw. mon. a vadium, które zaraz przed Aktem licytacyynym złożone ma być czyni 1200 Zlr. konw. mon. czyli 3000 Zł. Rynsk. Wied: walucie.

Kondycyie przedarzy tey Kopalni każdego czasu w wyż rzeczoney C. K. Administracyi Gór i Salin w Wieliczce, albo i w Prefekturze Kopalni Siarczanych w Swoszowicach widzieć można.

Dnia 13 b. m. o godzinie 3 z południa w Biórze podpisanego Komornika przy ulicy Grodzkiey pod L. 26 odbędzie się publiczna licytacyia w drodze Exekucyi Rządowey na wydzierżawienie domu za nową Bramą pod L. 282 sytuowanego a do Ur. Jana Szczepana dwoyga imion Marczowskiego należącego a to na lat 3 od 15 b. m. i r. do 15 Kwietnia 1824 trwać maiące. Wydzierżawienie to będzie na rzecz Ur. Dominika Dobrowolskiego, z mocy wyroku Tryb: I. Inst: W. M. K. z dnia 10 Marca 1821 roku zapadłego. Warunki przed rozpoczęciem się licytacyi będą ogłoszone. Życzący sobie zadzierżawić dom zwyż pomieniony, raczą się na oznaczony czas i mieysce z pieniądzmi gotowemi zgromadzić. — W Krakowie dnia 6 Kwietnia 1821.

Tomasz Jorzyński, Kom: Sąd:

W dniu 20tym Kwietnia r. b. w Krakowie przy ulicy Floryiańskiey w Domu pod L. 530 na pierwszym piętrze w Biórze podpisanego Komornika odbędzie się sprzedarz w drodze Exekucyi Sądowey rożnych kleynotów iako to: szlufy złotey, kameryzowaney, collie składaiącey się z kilkunastu sztuk złotych rubinami wysadzanych, kulczyków, łańcuchów złotych, sztućców stołowych srebrnych, zbanuszków, imbryczków, kubków, koszyka, solniczek, lampy srebrnych, które to Effekta w myśl art. 621 K. P. S. na widok publiczny przed 20 b. m. każdey srody i niedzieli od godziny 2giey do 3ciey po południu w Biórze Komornika wystawionemi zostaną; chcący licytować raczą się zgłosić z gotowemi pieniądzmi. — W Krakowie d. 6 Kwietnia 1821 r.

H. Salomoński, *Kom. S.*

Pisarz Trybunału I. Instancyi Rzeczypospolitey Krakowskiey do Publiczney podaie wiadomości, iż przez licytacyą sprzedane będą dobra Wieyskie Czulice Szlacheckie do Sukcessorów ś. p. Antoniego Hr. Stadnickiego iako to:

1) Seweryna Syna, Henryki Córki Hrabiów Stadnickich małoletnich w opiece Stanisława Hr. Męcińskiego OKp. w Krakowie pod L. 674 mieszkaiącego będących.

2) Ignacego Hr. Stadnickiego wieloletniego Syna w Krakowie pod L. 637 mieszkaiącego.

3) Teofili Hr. Stadnicki Córki pełnoletniey w Krakowie pod L. 634/5 mieszkaiącey, prawem własności należące, w Gminie Kościelniki I. Okręgowey wsiowey Rzeczypospolitey Krakowskiey leżące, składaiące się z iednego Folwarku tegoż Nazwiska, z gruntami ornemi, ogrodami, łąkami, stawem, sadzawkami do tegoż folwarku należącemi, z dworem, officynami, budowlami dworskiemi i ekonomicznemi, karczmą, młynem i kuźnią, powinności Włościan podług Inwentarza dworowi swemu odbywaiącemi, z pańszczyzną roczną według powołanego Inwentarza odrabianą, w których to dobrach znayduie się:

1) Zagrodników po trzy dni w tydzień pieszo robiących dwudziestu iedan.

2) Chałupników po dwa dni w tydzień pieszo robiących czterech.

Tak Zagrodnicy iak Chałupnicy maią Chałupy i grunta Dworskie.

3) Komornic znayduie się 14 które przez cały rok Pańszczyznę pieszo robią.

4) Gruntów ornych w ogóle obeymuie ta zaięta nieruchomość Morgów Chełmińskich 360 czyli Włok takichże dwanaście, które to grunta zasiewaią się w dwóch częściach oziminami i iarzynnym zbożem, a trzecia część na ugor zostawia się

5) Łąki obeymuią Morgów sześdziesiąt cztery z których siana zbiera się wozów czworokonnych około 85.

W tychże Dobrach znayduie się Kościół Parafiialny z budowlami Plebańskiemi i gruntami do teyże Plebanii należącemi którego, Kollatorami są Sukcessorowie ś. p Antoniego Hr. Stadnickiego wyżey wymienieni.

Dobra te graniczą na wschód słońca z Wsią Rządową Wąsowem do Królestwa Polskiego należącą, Folwarkiem Czernichowem Attinencyą do tychże dóbr Czulice należącą, za granicą Kraiu Rzeczypospolitey Krakowskiey w Królestwie Polskim leżącą, a niniey szey sprzedarzy nie uległym. Na południe z Wsią Wrożenicami do Probostwa Mogilskiego należącą, a na północ z Wsią Wroninem do funduszu S. Ducha w Krakowie będącego należącą. Dobra te Czulice sprzedane zostaną przez publiczną licytacyą na żądanie W. Jerzego Bajera Ob Rzpltey Krakowskiey dóbr Wsi Gorzkowa w Cyrkule Bocheńskim Galicyi C. K. Austryackiey sytuowaney Dziedzica, tamże w Gorzkowie mieszkaiącego, a to na satysfakcyą summy 2000 czerwonych złotych hollenderskich do obligu Notaryalnego d. 1 Lipca 1811 r. przed Walentym Lichockim Notaryuszem Departamentu Krakowskiego zeznanego, i w Aktach hipoteki właściwey Vol: II. na karcie 920 pod N. 1005 dnia 16 Stycznia 1813 r. na tychże dobrach Czulice Intabulowanego należącey się z prowizyą i kosztami. — Zaięcie Dóbr tychże Czulice przez Sądowego Kómornika Jacka Kawęckiego, pod dniem 13 Grudnia 1820 r. zaczęte, a z dniem 15 Grudnia tegoż roku 1820 dopełnione zostało.

Kopiie tegoż zaięcia stósownie do przepisu Prawa iednę Pisarzowi Sądu Pokoiu Okręgu Mogilskiego Floryanowi Roisiewiczowi pod d. 15 Grudnia 1820 r., drugą Wóytowi Gminy I. Kościelniki Okręgu Wsiowego Rzeczypospolitey Krakowskiey pod d 18 Grudnia 1820 r. przez Filipa Łysikowskiego Woźnego Wręczone zostały.

Teńże protokół zaięcia w Księgi Hipoteczne W. M. Krakowa Vol: III. d. 21 Grudnia 1820 r. na karcie 75 pod N. 12 wpisanym został. — Zaś w Kancellaryi Pisarza Trybunału I. Instancyi W. M. Krakowa i Jego Okręgu w podobnąż Księgę Nieruchomości Vol: II. od karty 590 do karty 598 L. 66 pod d. 3 Stycznia 1821 roku wpisany, o czem Sukcessorowie ś. p. Antoniego Hr. Stadnickiego wyżey wyrażeni iako dłużnicy uwiadomieni zostaią.

Dzierżawcy i lokatorowie w tychże dobrach znayduią się iako to:

1) W. Onufry Biegański Dzierżawca dóbr Czulic z mocy Kontraktu Notaryalnego pod d. 9 Maia 1815 r na lat siedm zawartego, któren z dóbr ogólnych Czulic z Attinencyą Czernichów nie zaiętą płaci rocznie złp. 14,000.

2) JP. Eufrozyna Sawicka posiadaiąca tytułem zastawu w procencie od summy 6000 złp. gruntów morgów dziesięć z Chałupą Zagrodniczą.

3) W Karczmie Magdalena Salicka Szynkarka dworska, dworskie tronki szynkuiąca.

4) W Młynie dworskim Michał Mikołayski Młynarz od Dworu osadzony.

5) W Kuźni Dworskiey Józef Nowak Kowal od Dworu równie umieszczony. Sprzedarz dóbr tychże popierać będzie przez publiczną licytacyą W. Adam Krzyżanowski O.P.D. Adwokat przy Sądach Rzpltey Krakowskiey w Krakowie pod L. 561 mięszkaiacy.

Pierwsza publikacyia warunków sprzedarzy dóbr tychże dnia 16 Lutego r. b. 1821 odbyła się. Następne termina podług art: 702 K. P. S. na Audyencyi Trybunału I. Instancyi Rzeczypospolitey Krakowskiey nastąpią. — Po nastąpioney publikacyi warunków, termin do przysądzenia przygotowawczego tychże Dóbr Czulice wyznaczony iest na dzień 27 Kwietnia r. b. o godzinie 10 z rana na Audyencyi Trybunału I. Instancyi W. M. Krakowa i iego Okręgu; licytacyia zacznie się od Summy Złotych Polskich 154,000. — W Krakowie dnia 20 Marca 1821 roku.

Kuliczkowski, Pisarz.